

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

Lublin

BŁOGOSŁAWIENSTWO W NOWYM TESTAMENCIE

Teologia i praktyka błogosławieństwa w Nowym Testamencie nawiązuje wyraźnie do Starego Testamentu. Na oznaczenie czynności błogosławienia Nowy Testament używa czasownika greckiego *eulogein* (40 razy), który w większości miejsc nie ma znaczenia greki świeckiej („mówić o kimś dobrze”), lecz nawiązując do LXX oznacza „wychwalać, uwielbiać Boga” lub „dziękować” mu za różne dobrodziejstwa. Rzeczownik *eulogia* (16 razy) nie oznacza tylko zwykłej „pochwały”, jak w grece klasycznej, lecz ma głęboki sens religijny, który dobrze wyraża rzeczownik „błogosławieństwo”. Przymiotnik odsłowny *eulogetos* (8 razy) oznacza „błogosławiony”, tj. wychwalony, uwielbiony (np. niech będzie) Jahwe. Niekiedy występuje forma imiesłowu (*perf. pass*) – *eulogemenos* w znaczeniu „chwalebny”, „błogosławiony” (Ps 118, 26; Mk 11, 9 n.; Mt 23, 39)¹ Błogosławieństwo można więc rozumieć dwojako: a) czynność, za pomocą której człowiek wychwala Boga, dziękując Mu za różne dobrodziejstwa, b) gatunek literacki, forma literacka, której treścią jest wzywanie życzliwości Boga dla jakiejś osoby, lub wspólnoty, albo obietnica tej życzliwości. Najczęściej błogosławieństwa ułożone są w serie (Pwt 28, 1-14) i często przeciwstawione przekleństwu (Pwt 28, 15-68). Należą one do istotnych elementów Przymierza² Treść błogosławieństwa Starego Przymierza ma zabarwienie bardzo doczesne (zob. Pwt 28, 5-8). Błogosławieństwa Nowego Przymierza mają charakter religijny i za-

¹ Dane statystyczne podaje za: R. M o r g e n t h a l e r, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1982³, s. 102.

² Zob. F. F. S e r r a n o, L. A. S c h ö k e l, *Dizionario terminologico della scienza biblica*, Roma 1981, s. 17.

sługują w pełni na nazwę „błogosławieństwa duchowego” (Ef 1, 3). Dzięki temu teologia i praktyka błogosławieństwa w Nowym Testamencie pogłębia się i wzbogaca o nowe motywy, których źródłem jest wydarzenie Jezusa i Jego dzieło zbawcze. Dopiero w Jezusie wypełniła się obietnica błogosławieństwa dana Abrahamowi. Z autorów Nowego Testamentu najbardziej zainteresowani teologią błogosławieństwa są: Paweł (*eulogein* – 7 razy; *eulogia* – 9 razy; *eulogetos* – 5 razy), Łukasz (*eulogein* – 15 razy; *eulogetos* – 1 raz), autor Hbr (*eulogein* – 7 razy; *eulogia* – 2 razy). Autorzy ci są najbardziej związani ze Starym Testamentem. Jan tylko 1 raz używa czasownika *eulogein*, autor Apokalipsy zaś 3 razy rzeczownika *eulogia*. W listach pasterskich nie występuje terminologia związana z błogosławieństwem.

I. „BŁOGOSŁAWIONY PAN, BÓG IZRAELA...” (Łk 1, 68)

Nowy Testament, podobnie jak Stary, rozbrzmiewa błogosławieństwem Boga. Jest ono jednym z istotnych wątków modlitwy; zbliżone jest do dziękczynienia i uwielbienia Boga; bardzo często błogosławieństwo łączy się z jakimś konkretnym czynem, w którym Bóg okazał swą życzliwość na korzyść człowieka. Przeważnie jest krótkim wezwaniem: „Błogosławiony Pan, co miłosierdzie swoje przedziwne mi okazał” (Ps 31, 22). Niekiedy błogosławieństwo jest rozbudowane w długą pieśń (Dn 3, 51-90). Z tej rozbudowanej *eulogii* wynika w sposób oczywisty, że „błogosławić” Boga oznacza chwalić Go i wywyższać (w. 59-88). „Błogosławić” Pana jest paralelne do „chwalić i wysławiać” Go. W zakończeniu *eulogii* podane są motywy błogosławieństwa: „Bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia..., bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość” (w. 88-89). *Eulogia* podobna jest w niektórych elementach do hymnu³

W judaizmie rabinackim błogosławieństwa były bardzo szeroko rozpowszechnione; świadczy o tym choćby pierwszy traktat Miszny, który nosi tytuł *Berakot*, tj. błogosławieństwa. *Eulogie*, w których wychwalano Jahwe za Jego wielkie dzieła i dobrodziejstwa, rozpoczynały się formułą błogosławieństwa:

³ Na temat błogosławieństw w Starym Testamencie zob. C. W e s t e r m a n n, *Der Segen in der Bibel und im Handeln der Kirche*, München 1968; C. A. K e l l e r, G. W e h m e i e r, *Brk-segen*, ThHAT I, s. 353-376; H. G. L i n k, *Benedizione...*, DCBNT, s. 171-179.

„Błogosławiony (bądź) o Panie” Formy błogosławieństw były różnorodne w zależności od okoliczności, w jakich były wypowiedane: w kulcie lub w codziennym życiu⁴ Wśród tekstów qumrańskich występują hymny, które rozpoczynają się formułą błogosławieństwa: „Błogosławiony bądź, o Panie” (1 QH). W odnalezionych fragmentach liturgicznych błogosławieństw (1 QSB) znajdują się *eulogie* przeznaczone dla różnych stanów: ludu, kapłanów, panującego⁵

W Nowym Testamencie spotyka się wszystkie rodzaje błogosławieństw znanych w Starym Testamencie i judaizmie: krótkie formuły *eulogiczne* o charakterze doksologicznym (np. 1, 42; Rz 1, 25; 9, 5; 2 Kor 12, 31; Ap 7, 12) oraz błogosławieństwa rozbudowane w hymny (Łk 1, 68-75; Ef 1, 3-14; 1 P 1, 1-7). Błogosławieństwa te wypowiedane są przez różne postacie i kierowane ku Bogu, Chrystusowi i Jego Matce.

Zachariasz po narodzeniu Jana Chrzciciela „napełniony Duchem Świętym” prorokował: „Błogosławiony (*eulogetos*) Pan, Bóg Izraela” (Łk 1, 68). Ta zwięzła formuła doksologiczna zostaje umotywowana w pieśni. Motywy można by zestawić w trzy grupy: a) Bóg zasługuje w pełni na błogosławieństwo, uwielbienie i dziękczynienie, ponieważ nawiedził swój lud, wyzwolił go, okazując moc zbawczą, b) zbawienie to jest realizacją zapowiedzi prorockich i obietnic danych Abrahamowi; jest dziełem miłosierdzia, które Jahwe okazał ojcom, zawierając z nimi Przymierze, c) Jan Chrzciciel, prorok Najwyższego, przygotowuje drogę Pana i da poznać Jego zbawienie. Obietnica i błogosławieństwo dane w Starym Przymierzu zaczyna się spełniać. Bóg zasługuje na tytuł *eulogetos*, ponieważ nie przestaje obdarzać swego ludu błogosławieństwem⁶ On jest źródłem i dawcą błogosławieństwa. W większości miejsc Starego Testamentu czasownik „błogosławić” ma za podmiot Boga (np. Rdz 1, 28; 12, 2; 14, 19; 17, 16; 22, 17; 24, 1; 25, 11; 26, 3; 26, 24; 28, 3; 30, 27; 48, 3; 49, 25; Wj 20, 24; Lb 6, 23). Za to błogosławieństwo materialne i duchowe Izrael błogosławi Jahwe (Pwt 8, 10; Joz 22, 33; 1 Krn

⁴ O roli błogosławieństw w judaizmie zob. H. L. S t r a c k, P. B i l l e r b e c k, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, Bd. IV, München 1969⁵, s. 616-627.

⁵ Przykłady tych błogosławieństw podaje S. Mędała (*Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 106).

⁶ Por. J. G n i l k a, *Der Hymnus des Zacharias*, BZ 6(1962), s. 215-238; J. P A u d e t, *Esquisse historique du genre litteraire de la „benediction” juive et de l’„eucharistie” chretienne*, RB 65(1958), s. 371-399.

29, 10; 2 Kor 31, 8), w tę wielką tradycję błogosławienia Boga włączył się Zachariasz.

Z podobnie rozbudowanymi błogosławieństwami Boga spotykamy się we wstępach do niektórych listów Nowego Testamentu; łączą się one ściśle z pozdrowieniami adresatów. Doksologie wprowadzające mają już wyraźnie zabarwienie chrześcijańskie i różnią się w wielu punktach od *eulogii* Starego Testamentu i Zachariasza.

2 Kor 1, 3

Błogosławiony Bóg i
Ojciec Pana naszego
Jezusa Chrystusa,

Ojciec miłosierdzia i
Bóg wszystkiej po-
ciechy.

Ef 1, 3

Błogosławiony Bóg i
Ojciec Pana naszego
Jezusa Chrystusa,

który nappełnił nas
wszelkim błogosta-
wieństwem ducho-
wym

1 P 1, 3

Błogosławiony Bóg i
Ojciec Pana naszego
Jezusa Chrystusa.

On w swoim wielkim
miłosierdziu przez po-
wstanie z martwych
Jezusa Chrystusa na
nowo zrodził nas.

Zestawienie tych doksologii i porównanie z błogosławieństwem Zachariasza jest bardzo interesujące. Wszystkie trzy rozpoczynają się od identycznej formuły. Prawdopodobnie autorzy oparli się na starochrześcijańskim hymnie, zachowując wiernie jego pierwszą strofę. Porównując te eulogie z analogicznymi pieśniami Starego Testamentu czy z *Benedictus* Zachariasza, dostrzega się istotne zmiany; mają one sens chrystologiczny; są przykładem *eulogii* chrześcijańskiej; Błogosławiony Bóg nazwany jest „Ojcem Pana Naszego Jezusa Chrystusa”; Chrystus nazwany jest Panem (*Kyrios*). Nie tylko tytuł błogosławieństwa jest chrześcijański, ale również jego treść: zbawienie w Jezusie Chrystusie. Czasownik „błogosławić” (*barak*) otrzymuje tu swoje fundamentalne i pełne znaczenie: obdarzyć mocą zbawienia. W błogosławieństwie zawarta jest moc zbawcza⁷

Obok tych rozbudowanych form błogosławieństw występują również w Nowym Testamencie krótkie jednozdaniowe formuły błogosławieństw. Są one w sposób szczególny ulubione przez św. Pawła, który niekiedy przerywa tok listu, wtrącając krótkie zdanie wykrzyknikowe przypominające akt strzelisty. Opisując grzeszny stan pogan (Rz 1, 18-26), którzy służyli stworzeniu zamiast Stwórcy, dodaje krótkie błogosławieństwo: „[...] który jest błogosławiony na wieki. Amen” Błogosławieństwo to oznacza, że tylko Bóg jest

⁷ Por. L. G o p p e l t, *Der erste Petrusbrief*, Göttingen 1967, s. 90-92.

godny chwały i czci, a nie stworzenia. W 2 Kor 12, 31 Apostoł wzywa na świadka Boga: „Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ten, który jest błogosławiony, na wieki, wie, że nie kłamię” W błogosławieństwie tym wyraża szacunek i cześć dla imienia Boga; wypowiadając je, czuł potrzebę serca dodania „błogosławiony” Szczególnie interesujące z punktu widzenia teologicznego jest błogosławieństwo Pawła z Rz 9, 5. Kontekst jest starotestamentalny. Paweł wyznaje, że wolałby być pod klątwą (*anathema*), odłączony od Chrystusa, żeby mógł zbawić swoich braci według ciała. Do nich należą patriarchowie, którzy otrzymali obietnicę błogosławieństwa oraz Chrystus według ciała, „który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” Paweł jasno i kategorycznie stwierdza tu bóstwo Chrystusa. Brak rodzajnika przy „Bóg” (*theos*) wskazuje, że jest to orzecznik oznaczający atrybut Chrystusa (*natura divina*): Nie ma więc identyfikacji osób. Chrystus jako Bóg zasługuje na tytuł „błogosławiony”⁸ Również w ewangeliach synoptycznych Chrystus pozdrawiany jest jako błogosławiony (*eulogemenos*). W czasie uroczystego wjazdu do Jerozolimy Chrystus pozdrawiany jest przez rozentuzjasmowane tłumy: „Hosanna! Błogosławiony (*eulogemnos*), który przychodzi w imię Pańskie” (Mk 11, 9; por. Mt 21, 9; 23, 29; Łk 19, 38). Jest tu wyraźne nawiązanie do Ps 118, 25. Wszyscy trzej synoptycy używają imiesłowu *eulogemenos*. Pozdrowienia połączone z błogosławieństwem wyrażającym szacunek, uznanie komponowane były nie z przymiotnikiem występującym w doksologiach (*eulogetos*), lecz z imiesłowem *eulogemenos*. Tego rodzaju sformułowanie pełniło kilka funkcji: pozdrowienie, pochwała, uznanie ze strony błogosławionego Boga.

Nie tylko Chrystus pozdrawiany był czcigodnym tytułem *eulogemenos*, ale również niektórzy ludzie lub rzeczy, szczególnie związane z Bogiem. W ten sposób pozdrowiła Elżbieta Matkę Jezusa: „Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona (*eulogemene*) jesteś między niewiastami i błogosławiony (*eulogemenos*) jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 43). Pozdrowienie Maryi tym samym słowem co i Jezusa podkreśla Jej szczególną godność. Tylko Ona ze wszystkich niewiast zasłużyła na takie pozdrowienie. Hebraizm „błogosławiona między” (gr. *en*) zbiorowością niewiast ma znaczenie stopnia najwyższego – najbłogosławieńsza (*benedictissima*). „Błogosławić” oznacza tu, życzyć dobra, wychwalać, ale również obdarzać dobrem. W imiesłowie strony biernej egzegeci widzą tzw. *passivum teologicum* lub *divi-*

⁸ Por. F. J. L e e n h a r d t, *L'Épître de Saint Paul aux Romains*, Neuchatel–Paris 1957, s. 141.

num, w którym ukryte jest imię Boga. Sens pozdrowienia jest więc następujący: „Ubłogosławiona (od Boga)” Byłaby tu aluzja do zwiastowania. Anioł posłany od Boga (1, 26) pozdrowił Maryję, wskazując na Jej obdarowanie: pełna łaski, Pan z Tobą; znalazłaś łaskę. Wiele bardzo poważnych kodeksów, tłumaczeń i Ojców Kościoła (ACDKXΘΠ2148 2174 Byz Lecfm it a, aur, b, c, d, e, f, ff2, l, q, r, v-g syr cop goth eth geo, Diatessaron, Tertulian, Eusebius, Ephraem), po wyrażeniu „Pan z Tobą” dodają; „błogosławiona (*eulogemene*) między niewiastami” Z wydawców krytycznego tekstu Nowego Testamentu za autentycznością tej lekcji opowiada się J. M. Bover. Imiesłów *eulogemene* łączy ze sobą pozdrowienie Elżbiety z pozdrowieniem anioła. Są to pozdrowienia paralelne; jedno wyjaśnia drugie. Pozdrowienie i błogosławieństwo anioła wskazuje na treść pozdrowienia i błogosławieństwa Elżbiety „Ubłogosławiona przez (od) Boga” – oznacza: pełna łaski, znalazłaś łaskę, Pan z Tobą, Duch Święty zstąpi na Ciebie, poczniesz i porodzisz Syna. Błogosławieństwo to łączy się ze szczególnym powołaniem i wybraniem Maryi.

Pozdrowienie Elżbiety skierowane do Maryi jest echem błogosławieństwa Judyty:

Jd 13, 18

„Błogosławiona (*eulogete*) jesteś córko, przez Boga Najwyższego spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony (*eulogemenos*) Pan Bóg”

Łk 1, 42

„Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony (*eulogemenos*) owoc Twojego łona”

Paralelizm ten jest pouczający. Maryja identyfikowana jest z Judytą, Jej Syn, owoc Jej łona, z Najwyższym Bogiem. Dlatego właśnie w następnym zdaniu pozdrowienia (w. 43) nazywa Jezusa Panem. Jest to wyraźna antycypacja orędzia aniołów (2, 11); „[...] dziś w mieście Dawida narodził wam się Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”⁹ Takie rozumienie drugiego stychu pozdrowienia Elżbiety wskazuje na podstawę i cele błogosławionego pozdrowienia; jest nim owoc Jej łona. Według poglądów semickich syn przynosi chwałę matce. Taki Syn (Pan Najwyższy, Zbawca) przynosi szczególną chwałę i błogosławieństwo. Ewangelia według św. Łukasza rozpoczyna się błogosławieństwem Maryi (1, 28, 42) i Jej Syna (2, 28), a kończy błogosławieństwem uczniów przez zmartwychwstałego Pana (24, 50)¹⁰

⁹ Por. R. L a u r e n t i n, *I Vangeli dells'infanzia di Cristo*, Torino 1986, s. 220-222.

¹⁰ Por. F. B o v o n, *Das Evangelium nach Lukas (Lk 1, 1-9, 50)*, Neukirchen 1989, s. 85 n.

Szczególnym miejscem błogosławienia Boga była modlitwa przed i po posiłku. Jezus, wierny tradycji swego narodu, również wypowiadał błogosławieństwo przed jedzeniem. W ewangeliach synoptycznych spotyka się ślady takich błogosławieństw. Przed pierwszym rozmnożeniem chleba Jezus „Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo (*eulogesas*) i połamawszy chleby dał je uczniom” (Mt 14, 19; Mk 6, 41; Łk 9, 16). Wszyscy ewangelisci używają tej samej formuły – *eulogesen*. Błogosławieństwo to wymawiał zwykle ojciec rodziny lub gospodarz uczyty. W tradycji judaistycznej zachowało się wiele modlitw związanych z posiłkiem. W *Berakkoth* 7, 2, 48 b znajdują się przepisy dotyczące modlitw po posiłku; składały się one z czterech błogosławieństw. W genizie synagogi kairskiej znaleziono skrócony tekst tej modlitwy. Jedno z błogosławieństw brzmi: „Błogosławiony jesteś, Ty, Panie, Boże nasz, Królu świata, Ojczy nasz i Królu nasz. Dobry i dobroczynny, który dnia każdego dobrze nam czyni. On nas nagradzał i będzie nagradzał na zawsze. Łaska i miłość i duch miłosierdzia” Błogosławieństwo po jedzeniu było dziękczynieniem, uwielbieniem miłosierdzia i dobroci Boga i prośbą o zmiłowanie nad Izraelem¹¹ Przed jedzeniem najprawdopodobniej wymawiano następujące błogosławieństwo: „Błogosławiony jesteś Jahwe, Boże nasz, Królu narodu, który sprawiasz, że chleb, «wyrasta z ziemi»” Była to modlitwa pochwalno-dziękczynna.

W czasie ostatniej wieczerzy, Jezus, pełniąc rolę gospodarza uczyty paschalnej, również wypowiedział błogosławieństwo nad chlebem i winem. Według Mateusza (26, 26) i Marka (14, 22) odmówił nad chlebem błogosławieństwo (*eulogesas*). Według Łukasza natomiast odmówił dziękczynienie (*eucharistesas*). Nad kielichem natomiast, według wszystkich synoptyków, odmówił Jezus dziękczynienie (Mk 14, 23; Mt 26, 27; Łk 22, 17). Św. Paweł natomiast mówi o „Kielichu błogosławieństwa, który błogosławimy” (1 Kor 10, 16). To paralelne i zamienne używanie tych terminów świadczy, być może, o tym, że terminologia liturgiczna nie była jeszcze wtedy ustalona. Nie można z tego wnosić ani o różnicy znaczeń tych dwu terminów ani też o ich utożsamianiu. Wynika z tego raczej, że są to terminy bliskoznaczne. Każdy z nich wskazuje na jakiś aspekt tego samego błogosławieństwa. Pierwszy *eulogesas* widziany w kontekście Starego Testamentu wyraża pochwalny aspekt *eulogii*, drugi natomiast – *eucharistesas*, raczej dziękczynny. Pierwszy ma genezę i koloryt bardziej semicki, drugi – chrześ-

¹¹ Por. M e d a l a, dz. cyt., s. 326-335.

cijański¹² Być może dlatego pierwszy zaczął już zanikać w Kościele pierwotnym. W późnych księgach występuje bardzo rzadko lub wcale. Przyjął się i upowszechnił czasownik *eucharistō* i pochodzący od niego rzeczownik.

II. „PODNIÓSŁSZY RĘCE, BŁOGOSŁAWIŁ ICH... (Łk 24, 51)

W Starym Testamencie i judaizmie nie tylko było znane błogosławieństwo kierowane przez człowieka do Boga, ale również błogosławienie człowieka przez drugiego człowieka. W zasadzie każdy mógł błogosławić, w praktyce jednak przywilej ten miały osoby szczególnie związane z Bogiem, cieszące się szczególną mocą i obdarzone szczególnymi charyzmatami. Należeli do nich tzw. widzący (Lb 22, 6; 24, 1-9), charyzmatyczni wodzowie (Joz 6, 1-27), królowie (Rdz 14, 18), prorocy (1 Krl 18, 41-46, 2 Krl 6, 24-31), kapłani (Kpł 22-24; Lb 6, 22-27), rodzice (Tb 5, 16; 7, 6. 7; 9, 6), a nawet sławni rabini. Różne były okazje błogosławieństwa: powitanie, pożegnanie, narodziny (Rt 4, 13; Łk 2, 34), małżeństwo (Rdz 24, 60), śmierć (Rdz 48, 1-22; 49, 18-28); szczególne znaczenie miało błogosławieństwo głowy rodu przekazane potomstwu przed zgonem (Rdz 27, 26-29; 49, 1-22)¹³

Ewangelie synoptyczne zachowały dwa przykłady błogosławiącego Jezusa:

1. błogosławienie dzieci (Mk 10, 13-16; Mt 19, 13-15; Łk 18, 15-17);
2. błogosławienie uczniów przed odejściem Jezusa do Ojca (Łk 24, 50-51).

Scenę błogosławieństwa dzieci zachowali wszyscy trzej synoptycy (Mk 10, 13-16; Mt 19, 13-15; Łk 18, 15-17). Jest to typowy apoftegmat biograficzny, składający się z krótkiej sentencji Jezusa, zawartej w kontekście narracyjnym: „Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam. Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10, 13-16). Wszyscy ewangeliciści mówią o błogosławiącym geście Jezusa (*titheis tas cheiras*). Tylko jednak sam Marek z gestem tym łączy czasownik znaczący błogosławieństwo

¹² Por. H. P a t s c h, *Eulogeo*, EWNT II, s. 199.

¹³ Por. S t r a c k, B i l l e r b e c k, dz. cyt., s. 627 n.

(*kateulogei*). Czasownik *eulogeo* złożony z przedrostkiem *kata* – ma znaczenie emfatyczne: bardzo, z całego serca błogosławić. Czas *imperfectum* wskazuje na trwanie tego błogosławieństwa; nie było to błogosławieństwo przelotne, ale trwało jakiś, bliżej nieokreślony czas. Jaki sens ma to błogosławieństwo? Słowo „błogosławić” nie oznacza tu tylko mówienia słowa *eulogii*, ani też mówienia o kimś dobrze, lecz ma głęboki sens semicki: oznacza słowo i tkwiącą w nim moc zbawczą. Błogosławić oznacza obdarzać mocą zbawienia. W rozumieniu semickim słowo w ontyczny sposób łączy się z rzeczywistością, którą wyraża. Biblijny gest błogosławieństwa można by językiem ewangelicznym nazwać „słowo pełne mocy” (Łk 4, 32). Słowo, które sprawia, stwarza to, co wyraża. Rozkazał złym duchom i wyszły (Łk 4, 35), gorączce i ustąpiła (Łk 4, 39). Taką moc zbawczą ma również słowo Jezusowego błogosławieństwa, które podobnie jak każde słowo Jezusa jest „słowem łaski” (Łk 4, 22) zbawienia i „słowem mocy” (Łk 4, 32)¹⁴ Takie rozumienie tego błogosławieństwa potwierdza najbliższy kontekst. Dzieciom należy się królestwo Boże (10, 14), które jest darmowym darem Bożym, łaską, podarunkiem, błogosławieństwem. Według ówczesnych poglądów dziecko nie znało ani nie zachowywało Tory, dlatego nie ma żadnych zasług przed Bogiem. Z reakcji uczniów (10, 23) wynika, że i oni podzielali te poglądy. Jezus, błogosławiąc małe dzieci i obiecując im królestwo Boże, występuje przeciw tym poglądom teologicznym na temat zasługi. Dziecko choć nie ma własnych zasług, to jednak zdolne jest zawierzyć całkowicie Bogu i przyjąć błogosławieństwo królestwa Bożego obiecane małym i ubogim. Działalność zbawcza Jezusa nie ogranicza się tylko do dorosłych, ale również obejmuje dzieci, tj. ludzi będących w stanie wzrostu, rozwoju, dojrzewania. W działalności mesjańskiej Jezusa liczy się również cielesna egzystencja człowieka. Wszyscy uczestniczą w błogosławieństwie, które stanowi istotną treść misji Jezusa. Błogosławieństwo w naszej perykopie ma więc głębszy sens niż tylko wstawienniczy¹⁵

¹⁴ Por. L i n k, dz. cyt., s. 172; K. M i e l c a r e k, *Jezus – Ewangelizator ubogich* (Łk 4, 16-30). *Studium z teologii św. Łukasza*, Lublin 1994, s. 140-146; t e n ż e, *Natura słów Jezusa według Łk 4, 22*, w: *W postudze Słowa Pańskiego. Księga pamiątkowa J. Kudasiewiczza*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Kielce 1997, s. 203-212; B. T o t o Ń, *Królestwo i warunki jego przyjęcia według Mk 10, 13-16*, w: *Prorok potężny czynem i słowem. Praca ofiarowana J. Kudasiewiczowi*, red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek, Lublin 1997, s. 73-82.

¹⁵ Por. J. P. M. *Why Jesus blessed the children (Mk 10, 13-16 par.)*, NT 25(1983), s. 1-18; J. G n i l k a, *El Evangelio segun San Marcos (Mc 8, 27-16, 20)*, t. II, Salamanca 1986, s. 91-94; zob. W. S c h e n k, *Der Segen im Neuen Testament*, Berlin 1967, s. 72; W e s t e r m a n n, dz. cyt., s. 83.

Tylko Marek również zachował bardzo wzruszający gest: „I biorąc je w objęcia [...] (10, 16). Czasownik *enankalidzomai* oznacza: obejmować ramieniem, brać w ramiona (Mk 9, 36; 10, 16). Gest ten wyraża miłość Jezusa do dzieci. Z konstrukcji w. 16 wynika, że to właśnie delikatna miłość jest źródłem i przyczyną błogosławieństwa. Postawa Jezusa obejmującego, błogosławiącego dzieci i stwierdzającego, że do nich należy królestwo Boże, stała się dla Kościoła pierwotnego argumentem za dopuszczeniem niemowląt do chrztu. Autor Listu do Efezjan „opatrzenie pieczęcią”, czyli chrztem, zalicza do elementu błogosławieństwa, jakie wierni otrzymali w Chrystusie (Ef 1, 13)¹⁶

Drugi opis błogosławiącego Jezusa zachował św. Łukasz. Zmartwychwstały Jezus przed odejściem do Ojca żegna się ze swymi uczniami: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich (*eulogesen*). A kiedy ich błogosławił (*en to eulogein*), rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24, 50-51). Jaki sens teologiczny ma to błogosławieństwo? Według jednych egzegetów jest to błogosławieństwo kapłańskie. Na potwierdzenie takiej interpretacji odwołują się do Starego Testamentu, szczególnie do kapłańskiego błogosławieństwa Aarona (Kpł 9, 22-24; Syr 50, 20-21). Między Łk 24, 50-52 a tymi tekstami istnieje zbieżność terminologiczna i tematyczna: czasownik *eulogein* (Syr – *eulogia*), gest wyciągnięcia rąk, pokłon błogosławionych, motyw radości; na błogosławieństwo kapłańskie lud błogosławi Boga (Łk 50, 53; Syr 50, 22). Według Listu do Hebrajczyków Jezus przez swą ofiarę i wywyższenie stał się „arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (Hbr 6, 20; por. 5, 10). Św. Łukasz w zakończeniu swej Ewangelii zachował więc jakby „prymicyjne” błogosławieństwo Zmartwychwstałego Pana. Interpretację kapłańską potwierdza liturgiczno-kultyczny charakter ostatnich wierszy Ewangelii Łukasza. Interpretacja kapłańska byłaby zgodna z kontekstem trzeciej Ewangelii: na jej początku kapłan Zachariasz składa Bogu ofiarę (1, 8-23), na końcu uczniowie po przyjęciu błogosławieństwa od Zmartwychwstałego, przebywają w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. Kult ten realizuje się jednak w klimacie paschalnym (radość w. 53) i w obecności Zmartwychwstałego. Dzięki temu przewyższa nieskończenie stary kult przez moc zbawczą (płynącą z krzyża i zmartwychwstania). Błogosławieństwo nowego kultu ma również większą moc niż starego¹⁷

¹⁶ Por. J. J e r e m i a s, *Mc 10, 13-16 par. und die Übung der Kindertaufe in der Urkirche*, ZNW 40(1942), s. 243-245.

¹⁷ Za kapłańską interpretacją błogosławieństwa Jezusa opowiadają się między innymi

Zdaniem innych egzegetów błogosławieństwo Zmartwychwstałego Pana nie ma charakteru kapłańskiego, lecz należy do znanego w Starym Testamencie i judaizmie (Rdz 26, 3) błogosławieństwa pożegnalnego. Kontekstem jest pożegnanie Jezusa z uczniami: „A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi” (w. 51). Błogosławieństwo pożegnalne w tradycji biblijnej też miało głęboką wymowę teologiczną: Chrystus Pan, żegnając się ze swymi uczniami, przekazuje im moc swojego błogosławieństwa, dzięki któremu będzie zjednoczony ze wspólnotą uczniów. Treścią tego błogosławieństwa jest obecność wywyższonego Pana, na co wskazuje pożegnanie Jezusa w redakcji Mateusza: „A oto Ja jestem z wami, przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). W przymierzu Boga z Izraelem błogosławieństwo utożsamiane jest z obecnością Pana: „Ja będę z tobą, będę ci błogosławił” (Rdz 26, 3). Obecność Pana zawsze jest obecnością błogosławioną, tj. obdarzającą dobrami, a szczególnie zbawieniem. Obydwie interpretacje mają głęboki sens teologiczny: błogosławieństwo Pana brzemiennie jest w moce zbawcze.

Jezus błogosławiący uczniów chce, by oni to błogosławieństwo przekazywali innym. W mowie misyjnej (Mt 10, 1-16) nakłada na uczniów podwójne zadanie: a) „Idźcie i głoscie (*keryssete*)”; b) „Uzdrowiajcie... (*therapeute*). W tym drugim wezwaniu jest aluzja do błogosławieństwa – pozdrowienia (w. 12: *aspasasthe* – pozdrawiajcie). Rzeczownik „pokój” (*eirensē, szolom* – w. 13) wskazuje na treść tego błogosławieństwa. Uczniowie na wzór Jezusa mają podwójne zadanie: głosić ewangelię i uzdrawiać (wskrzeszać umarłych, oczyszczać trędowatych, wypędzać złe duchy, dawać darmo). Jednym słowem – zostali posłani jako ewangeliszczy i nosiciele błogosławieństwa. Głoszeniu królestwa Boga winny towarzyszyć dzieła miłosierdzia wobec cierpiących i potrzebujących ludzi. Błogosławieństwo to dotyczy również ziemskiego zbawienia (wyzwolenia) człowieka. Dopiero w ten sposób ewangelizacja obejmie całego człowieka. Dzieje Apostolskie pokazują, jak Kościół pierwotny realizował te dwa aspekty ewangelizacji: głoszenie słowa i uzdrawianie chorych (Dz 3, 1-26)¹⁸

następujący egzegeci: S c h e n k, dz. cyt., s. 58; G. S a b o u r i n, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 386; C. G h i d e l l i, *Vangelo secondo Luca*, w: *La Biblia. Nuovissima versione dai testi originali. III. Nuovo Testamento*, Roma 1991, s. 530; J. K r e m e r, *Lukasevangelium*, Würzburg 1988, s. 245. Za błogosławieństwem pożegnalnym opowiada się Link (dz. cyt., s. 178), nie wyklucza on jednak głębszego sensu tego błogosławieństwa.

¹⁸ Por. L i n k, dz. cyt., s. 177 n.

III. „BŁOGOSŁAWIENSTWO ABRAHAMA STAŁO SIĘ W CHRYSZTUSIE JEZUSIE” (Ga 3, 14)

Prawdziwym teologiem „błogosławieństwa” w Nowym Testamencie jest św. Paweł, który nie tylko pogłębił rozumienie starotestamentalnego błogosławieństwa, ale nadał mu nowy sens, łącząc je z wydarzeniem zbawczym zrealizowanym w Chrystusie. Błogosławieństwo w Starym Przymierzu miało wyraźnie sens teocentryczny („Błogosławiony Bóg”), w Nowym ma wymiar chrystocentryczny („Błogosławiony w Chrystusie”). Zasługą Apostoła Narodów jest zwrócenie uwagi na wymiar chrystocentryczny błogosławieństwa.

Błogosławieństwo obiecanie niegdyś przez Boga Abrahamowi i jego potomstwu (Rdz 12, 1-4) przechodzi na nowy lud Boży w Chrystusie i przez Chrystusa (Ga 3, 6-14). Apostoł cytuje za LXX zdanie Księgi Rodzaju: „W tobie będą błogosławione (*eneulogethessontai*) wszystkie narody” (Rdz 12, 3b; Ga 3, 8b). Obietnicę tę interpretuje chrystologicznie. Obietnica dana niegdyś Abrahamowi realizuje się jako zbawienie w Jezusie Chrystusie. Treścią błogosławieństwa nie jest już „wielki naród” ani urodzajna ziemia, lecz dar Ducha Chrystusa (Ga 3, 14). Koniecznym jednak warunkiem uczestnictwa w tym błogosławieństwie jest wiara. Abraham otrzymał błogosławieństwo, ponieważ „dał posłuch wierze” (Ga 3, 9). Ci wszyscy, którzy polegają „na uczynkach Prawa” (Ga 3, 10), nie mogą uczestniczyć w tym błogosławieństwie, ponieważ ciąży na nich przekleństwo Prawa: „Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa” (Ga 3, 10). Z tego przekleństwa Prawa uwolnił nas Chrystus, stawszy się dla nas przekleństwem. Chrystus przez śmierć na krzyżu raz na zawsze uwolnił nas z przekleństwa. Dzięki temu wierzący ze wszystkich narodów mogą przyjąć w Jezusie Chrystusie błogosławieństwo, tj. zbawienie i obiecanego Ducha. Treścią błogosławieństwa, które się realizuje w Chrystusie, jest zbawienie i dar Ducha¹⁹

Naukę św. Pawła w błogosławieństwie Bożym, jakie wierzący otrzymają w Chrystusie, kontynuuje i pogłębia autor Listu do Efezjan, być może daleki uczeń apostoła. Szczególną uwagę zwraca na treść tego błogosławieństwa. Czyni to w hymnie rozpoczynającym się od przymiotnika *eulogetos*; stanowi on wprowadzenie do listu (Ef 1, 3-14): „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana

¹⁹ Por. S c h e n k, dz. cyt., s. 42 n.; L i n k, dz. cyt., s. 178; F. M u s s n e r, *Der Galatersbrief*, Freiburg 1977, s. 211-243.

naszego Jezusa Chrystusa, który ubłogosławił (*eulogesas*) nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie” (Ef 1, 3). Wiersz ten stanowi tytuł hymnu, który został skomponowany na wzór błogosławieństw Starego Testamentu i judaizmu. Hymn ten prawdopodobnie był używany wcześniej w liturgii starochrześcijańskiej, a dopiero później został przeredagowany i włączony do listu. W pierwszym zdaniu *eulogii* wyrażono pochwałę Bożego błogosławieństwa, dlatego przymiotnik *eulogetos* należy uzupełnić orzeczeniem „jest” lub „niech będzie” (BT). Pełną formę błogosławieństwa, tj. z orzeczeniem, spotyka się w wielu listach Pawła (Rz 1, 25; 2 Kor 11, 31); formuła skrócona bez orzeczenia występuje w Rz 9, 5; 2 Kor 1, 3; 1 P 1, 3; Łk 1, 68. W tym pierwszym zdaniu zawarta jest istotna treść chrześcijańskiego błogosławieństwa; w. 4-14 wyjaśniają treść pierwszego zdania tytułowego.

Przymiotnik *eulogetos* odnoszony jest zawsze do Boga, natomiast imiesłów strony biernej prawie zawsze do człowieka. Jest to słuszne rozróżnienie. Imiesłów *eulogemenos* ma aspekt pasywny; oznacza tego, kto przyjmuje błogosławieństwo. Bóg natomiast nie przyjmuje, tylko daje błogosławieństwo; On jest źródłem błogosławieństwa. Stąd też odniesienie strony czynnej do Chrystusa jest dowodem na Jego bóstwo. Chociaż tytuł naszego hymnu nawiązuje do Starego Testamentu i judaizmu, to jednak autor wskazuje w nim na nowość i oryginalność chrześcijańską. Polega ona najpierw na tym, że błogosławieństwo kierowane jest nie do Boga Izraela (por. 1 Krl 1, 48; 2 Krn 2, 11; 6, 4; Ps 72, 18; 1 QM 14, 4; Łk 1, 68), ale „do Boga i Ojca” Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dla wspólnoty chrześcijańskiej przystęp do Boga i Jego błogosławieństwa otwarty został przez Jezusa Chrystusa (por. Ef 2, 18)²⁰

Bóg „ubłogosławił” (*eulogesen*), tzn. wybrał nas w Chrystusie. Czynność błogosławieństwa Bożego została wyrażona w aoryście – *eulogesen*; forma ta wskazuje, że autor listu ma na uwadze konkretne wydarzenie historyczne (*simplex factum historicum*). Dalszy ciąg hymnu wskazuje, jakie to wydarzenia mieszczą się w tym ogólnym stwierdzeniu *eulogesen* (ubłogosławił). Ubłogosławił, tzn. wybrał (*ekseleksato* – w. 4), przeznaczył (*prorisas* – w. 5), obdarzył łaską w Umiłowanym (*echaritosen* – w. 6; por. Łk 1, 30), dał nam poznać tajemnicę (*gnorisas* – w. 9), dał nam usłyszeć (*akusantes* –

²⁰ Por. S. L y o n n e t, *La benediction de Eph 1, 3-14 et son arriere – plan judaïque*, w: *A la Rencontre de Dieu. Festschrift A. Gelin*, Le Puy 1961, s. 341-352; J. C a m b i e r, *La benediction d'Ephesiens 1, 3-14*, ZNW 54(1963), s. 58-107

w. 13) słowo prawdy, tj. ewangelię zbawienia, opieczętował Duchem Świętym (*esphragisthete* – w. 13; por. Ga 3, 14). Błogosławieństwo Ojca dane nam w Chrystusie obejmuje całe dzieło zbawienia dokonane w umiłowanym Synu Ojca²¹

Bóg Ojciec ubłogosławił nas „wszelkim błogosławieństwem duchowym” (*eulogia pneumatike* – w. 3). Zwrot ten oznacza pełnię błogosławieństwa; ma on paralele w tekstach qumrańskich, gdzie wspomniany jest „Bóg łaskawy z wszelkim błogosławieństwem” (1QS 61, 5; 4, 7). Tę pełnię błogosławieństwa, zgodnie z semickim sposobem myślenia, należy rozumieć bardzo konkretnie (por. np Rdz 49, 25 n.). Ta konkretyzacja błogosławieństwa w analizowanej *eulogii* występuje w wyrażeniu „błogosławieństwo duchowe” (w. 3). W wyrażeniu tym nie tylko jest przeciwstawienie do błogosławieństwa starotestamentalnego, które miało charakter przeważnie materialny, lecz jest wskazanie na Ducha Świętego, który wraz ze swymi darami jest najgłębszą treścią tego błogosławieństwa. On również jest sprawcą najistotniejszego elementu błogosławieństwa: usynowienia (w. 5; por. Rz 8, 15). Choć wyrażenie to brzmi abstrakcyjnie, to jednak wskazuje na głęboki realizm życia chrześcijańskiego (Ef 5, 19). Autor Listu do Efezjan jest tu zgodny z Pawłem, dla którego również błogosławieństwo Abrahama dane nam w Chrystusie konkretyzuje się w danej obietnicy (*epangelia*) Ducha (Ga 3, 14).

Błogosławieństwo to otrzymują wierni „w Chrystusie” (*en Christo* – w. 3). Egzegeci dyskutują nad sensem tego wyrażenia. W świetle kontekstu (w. 4-14) najbardziej uzasadnione jest rozumienie instrumentalne greckiego *en* („w”). „W Chrystusie” oznacza przez Chrystusa, przez Jego pośrednictwo i współdział. Błogosławieństwo Ojca dosięga nas przez Jego umiłowanego Syna.

Błogosławieństwo w Nowym Testamencie ma wymiar trynitarny. Źródłem, Dawcą, Podmiotem błogosławieństwa jest Bóg Ojciec; Pośrednikiem błogosławieństwa jest Jezus Chrystus; w Nim przyszło do nas Boże błogosławieństwo; a najistotniejszą treścią błogosławieństwa jest obietnica Ojca (Łk 24, 49; Dz 1, 4; 2, 3; Ef 1, 13), Jego dar (Dz 2, 38; 10, 45; 11, 17) – Duch Święty. Terminologia pneumatyczna Nowego Testamentu ma koloryt błogosławieństwa. Duch Święty jest obietnicą Ojca (Ef 1, 13), błogosławieństwo również zostało obiecanie (Ga 3, 8 n.); Duch Święty jest dawany, jak obiet-

²¹ Por. K. R o m a n i u k, *Zbawcza inicjatywa Boga*, w: *Drogi zbawienia*, red. B. Przybylski, Poznań 1970, s. 5-23; A. S u s k i, *Il Salmo di lode nella lettera agli Efesini*, Roma 1973; R. S c h n a c k e n b u r g *Der Brief an die Epheser*, Neukirchen 1982, s. 37-68; F. M u s s n e r, *Der Brief an die Epheser*, Gutersloh-Würzburg 1982, s. 42.

nica (Mk 13, 11; J 3, 34; Dz 5, 32; R 5, 5); mówi się wprost o „darze Ducha Świętego” (Dz 2, 3; 10, 45; 11, 17). „Błogosławieństwo Boga w pełnym znaczeniu to Duch Święty” Tematy występujące w błogosławieństwach (np. woda, życie, płodność, pokój, radość, wspólnota serc) znajdują się również w owocach i darach Ducha Świętego²² Ten trynitarny wymiar błogosławieństwa wyraża dobrze formuła chrześcijańskiego błogosławieństwa: „Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec” – Źródło, Dawca, podmiot błogosławieństwa, które udziela z ojcowskiej miłości; „i Syn – Pośrednik błogosławieństwa Ojca, przez swoją ofiarę krzyża”; „i Duch Święty” – treść, owoc błogosławieństwa: dary, charyzmaty, owoce Ducha.

IV „BŁOGOSŁAWCIE TYM, KTÓRZY WAS PRZEKLINAJĄ” (Łk 6, 28).

Oryginalnością Nowego Testamentu jest występowanie czasownika „błogosławić” (*eulogein*) w kontekście parenetycznym. Błogosławieństwo nabiera sensu etycznego i jest szczególnym wyrazem miłości nieprzyjaciół i prześladowców.

W Kazaniu na górze, w redakcji Łukasza, Jezus przeciwstawia się jakiegokolwiek ograniczaniu przykazania miłości bliźniego. Królestwo Boże przychodzące w słowach i czynach Jezusa zmienia oblicze tego świata; domaga się przewyciężenia wszelkich barier dzielących ludzi:

„Lecz powiadam wam, którzy słuchacie:
 Miłujcie waszych nieprzyjaciół;
 dobrze czyńcie tym,
 Którzy was nienawidzą;
 błogosławcie tym,
 którzy was przeklinają,
 i módlcie się za tych,
 którzy was oczerniają” (Łk 6, 27-28).

Jezusowy imperatyw miłości nieprzyjaciół powinien się wyrażać w trzech konkretnych postawach:

1. czynić dobrze – *poieite*;
2. błogosławić – *eulogeite*;

²² Por. J. G u i l l e t, *Błogosławieństwo*, STB, s. 85.

3. modlić się – *proseucheste*.

Błogosławieństwo przeklinających występuje w centrum; czasowniki poprzedzające i następujące po imperatywie błogosławienia rzucają światło na rozumienie sensu tego błogosławieństwa. Nie oznacza ono tylko *eu-logein*, tj. dobrze o kimś mówić. Ale ma głęboki sens biblijno-semicki: wraz ze słowem błogosławienia przekazywać moce zbawcze (dobrze czynić) i modlić się do Boga, by On obdarzał nieprzyjaciół błogosławieństwem. Do dzisiaj znany jest w Grecji zwyczaj pozdrawiania spotkanego mnicha: *eulogeite, pater*, (pobłogosławcie ojczy); mnich z pokorą odpowiada: *ho Kyrios!* Tylko sam Bóg może błogosławić. Stąd błogosławić komuś oznacza wypraszać mu Boże błogosławieństwo, a nie przekleństwo. Imperatyw miłości nieprzyjaciół i błogosławienie przeklinających nie ma swych odpowiedników w Starym Testamencie i judaizmie. Zdaniem wielu egzegetów imperatyw ten sięga samego Jezusa, który nie tylko nałożył na barki uczniów trudny nakaz, ale sam go zrealizował w swoim życiu²³

Jezusowy imperatyw błogosławienia nieprzyjaciół podjęła *pareneza* pierwotnego Kościoła; św. Paweł w części moralnej Listu do Rzymian przypomina adresatom trudny obowiązek miłości nieprzyjaciół: „Błogosławcie (*eulogeite*), a nie złorzeczcie” (Rz 12, 14). „Błogosławić” nie oznacza tu tylko wypowiedzieć dobre, łagodzące słowo, lecz z głębi serca życzyć Bożego błogosławieństwa, prosząc, by On zechciał obdarzyć najwyższym dobrem. To przeciwstawienie między błogosławieństwem a przekleństwem, błogosławieniem a złorzeczeniem występuje w Ps 109. Psalmista błaga Pana: „Niech oni złorzeczą, ale Ty błogosław!” (w. 28). W Psalmie jest zawarty ciekawy katalog konkretnych złorzeczeń (w. 7-20). Psalmista prosi Boga o błogosławieństwo dla siebie. Uczeń Jezusa, na wzór Mistrza, winien błogosławić tym, którzy mu złorzeczą. Św. Paweł nie tylko sformułował imperatyw błogosławieństwa prześladowanych, ale potwierdził, że pierwsi chrześcijanie przykazanie to stosowali w swoim życiu: „Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladowają; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają” (1 Kor 4, 12-13)²⁴

Autor 1 P idzie w kierunku wytyczonym przez Apostoła Narodów. Nie ogranicza się jednak do przypomnienia nakazu błogosławieństwa nieprzyjaciół, lecz podaje również motywacje. Nakaz ten umieszcza bezpośrednio po

²³ Por. E. L a p i d e, *Die Bergpredigt – Theorie und Praxis*, ZEE 17(1973), s. 369-372; D. L ü h r m a n n, *Liebet eure Feinde (Lk 6, 27-36; Mt 5, 39-48)*, ZThK 69(1972), s. 412-438; B o v o n, dz. cyt., s. 306-321.

²⁴ Por. L e e n h a r d t, dz. cyt., s. 178.

tw. kodeksie rodzinnym (1 P 3, 1-7; por. Kol 3, 18-4, 1; Ef 5, 21-6, 9), który zawiera napomnienia skierowane do żon (w. 1-2) i do mężów (w. 7) oraz ich motywacje (w. 3-6). Umieszczenie w takim kontekście imperatywu błogosławieństwa wskazuje na jego ważność: „Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni” (1 P 3, 8). Obowiązek błogosławieństwa jest konkretyzacją braterskiej miłości i miłosierdzia (*eusplanchnoi*). „Nie oddawajcie złym na złe ani złorzeczeniem na złorzeczenie. Przeciwnie zaś błogosławcie (*euloguntes*). Do tego zostaliście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo (*eulogia*)” Uczniowie Jezusa powinni odrzucić prawo odwetu. Za złorzeczenie powinni odpowiedzieć błogosławieństwem, rozumianym w sensie biblijnym, tzn. życzyć, by Bóg obdarzył złorzeczących błogosławieństwem. Ten trudny imperatyw chrześcijańskiego życia autor listu motywuje. Pierwszy motyw, który można nazwać pośrednim, to przykład Jezusa Chrystusa. W wierszu 9 dwa razy występuje rzeczownik *loidoria* (złorzeczenie); który wyraźnie nawiązuje do bezpośredniego kontekstu uprzedniego 1 P 2, 23: „On, gdy Mu złorzeczono (*loidoroumenos*), nie złorzeczył (*anteloidorei*), gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się temu, który sądził sprawiedliwie” (1 P 2, 23). W wierszu 21 stwierdza autor, że uczniowie Jezusa są powołani (*eklethete*), żeby czynić dobrze (por. 3, 9), idąc śladami Jezusa (3, 21). Jest to motyw fundamentalny: naśladowanie Jezusa, który gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, lecz błogosławił. Drugi motyw ma charakter eschatologiczny. W w. 9 c wyrażenie: „Do tego bowiem zostaliście powołani... odnosi się do tego, co następuje: „abyście odziedziczyli błogosławieństwo (*eulogian kleronmesete*)” W tym ujęciu ostateczna perspektywa zbawcza, ujęta w terminach błogosławieństwa (życie, nadzieja zagwarantowana potomstwu), staje się fundamentem i racją (motywem) postępowania chrześcijan, inspirowanego miłością i pragnieniem ostatecznego i powszechnego błogosławieństwa (por. Mt 25, 34). Ci, którzy już tu na ziemi doświadczyli zbawczego błogosławieństwa Boga i zostali powołani, by przyjąć je w pełni na końcu czasów (por. 1 P 1, 3-5; 3, 7), są również w stanie odpowiedzieć błogosławieństwem na złorzeczenie i złośliwe prowokacje przeciwników. Trzeci motyw ma charakter skrypturystyczny. Autor cytuje Ps 34, 13-17 za tłumaczeniem LXX, wprowadzając pewne modyfikacje, np. zdanie pytajne w. 10a: „Czy jest ktoś, kto chce życia?” zamienia w zdanie twierdzące (1 P 3, 10); w w. 10b-11 tryby rozkazujące drugiej osoby przechodzą w w. 10 w trzecią osobę. Jest to przykład egzegezy chrześcijańskiej, która odczytuje stary tekst w nowej perspektywie ewangelicznej. Psalm mądrościowy wychwalający sprawiedliwość Bożą jako źródło, wzór postępowania ludzi, stał się tekstem chrześcijańskim. Życie i szczęśliwe dni

są obietnicą dla wierzących, którzy wytrwali w czynieniu dobra, polegającego na czynnej miłości nawet nieprzyjaciół. W ten sposób autorytet słowa Bożego wspiera motywacje trudnego imperatywu chrześcijańskiego życia²⁵

*

Z analizy nowotestamentalnych tekstów ewangelicznych należy wyciągnąć kilka wniosków podsumowujących:

a) Tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie źródłem wszelkiego błogosławieństwa materialnego (np. ziemia, pomyślność, potomstwo), i duchowego (zbawienie) jest Bóg, który obdarza lud wybrany i poszczególnych ludzi wszelkim błogosławieństwem z miłości i dobroci. Bóg obiecał Abrahamowi, że w nim będą błogosławione wszelkie ludy ziemi. Człowiek Biblii świadomy Bożego błogosławieństwa, błogosławi Boga, tj. wychwala Go i dziękuje Mu.

b) Lud Nowego Przymierza osiąga obiecane Abrahamowi Boże błogosławieństwo w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa: treścią tego błogosławieństwa jest wybranie, usynowienie, a szczególnie obdarzenie Duchem Świętym, który podobnie jak błogosławieństwo jest darem Ojca. Za błogosławieństwo Ojca w Jezusie nowy lud Boży odpowiada błogosławieństwem, tj. wychwalaniem Boga i dziękowaniem Mu. Wzorem tej *eulogii* jest Jezus Chrystus, który błogosławił Ojca i składał Mu dzięki.

c) W Nowym Testamencie, podobnie jak w Starym, nie tylko Bóg Ojciec błogosławi ludzi, ale również Jezus Chrystus – Syn Najwyższego i prorok. Wraz z tym błogosławieństwem przekazuje łaskę i zbawienie. Uczniowie Jezusa, którzy dostąpili błogosławieństwa w Umiłowanym, powinni błogosławić wszystkim ludziom, nawet wrogom i prześladowcom. Zostali bowiem powołani, żeby błogosławić, a nie przeklinać. Nie oznacza to tylko dobrze o nich mówić, ale życzyć im z całego serca Bożego błogosławieństwa.

d) Pogłębiona znajomość biblijnej teologii błogosławieństwa ustrzeże wiernych przed magicznym podejściem do praktyki błogosławieństwa, a równocześnie nauczy cenić każde błogosławieństwo przekazane w imię Boże,

²⁵ Por. F. G r y g l e w i c z, *Listy katolickie. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1959, s. 216-219; G o p p e l t, dz. cyt., s. 225-229; R. F a b r i s, *Lettera di Giacomo e prima Lettera di Pietro. Commento pastorale e attualizzazione*, Bologna 1980, s. 232 n.; N. B r o x, *Der erste Petrusbrief*, Zürich–Ennsiedeln–Köln–Neukirchen 1979, s. 154; U. H o l m e r, *Der erste Brief des Petrus*, Wuppertal–Zürich–Giessen 1989, s. 119 n.

ponieważ do niego przywiązana jest moc zbawienia. Pismo św. uczy, jak życie codzienne ludu Bożego i Jezusa Chrystusa przeniknięte było błogosławieństwem (posiłek, pożegnanie, przywitanie, śmierć). Rodzi się postulat pastoralny: czy życie nowego ludu Bożego nie powinno być głębiej przeniknięte błogosławieństwem. Pismo św. może na nowo stać się szkołą i przykładem tak dla praktyki błogosławieństwa; jak i teologii.

DIE SEGNUNG IM NEUEN TESTAMENT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach einer kurzen Besprechung der Worten der Segnung (*eulogein, eulogia, eulogetios* und *eulogemenos*) zum Ausdruck bringenden griechischen Terminologie des Neuen Testaments befaßt sich der Autor mit vier Aspekten der Segnung:

1) Der Segen, mit Hilfe dessen jeder Mensch Gott lobpreist und Ihm für verschiedene Wohltaten dankt. Die Segnung hat hier doxologischen Charakter und knüpft an die alttestamentliche *beraka* an. Die alttestamentliche Segnung besaß eine materielle Prägung. Die Segnungen des Neuen Bundes gehen tiefer und haben eher geistlichen Charakter (Eph 1, 3). Sie sind mit der Person Jesu Christi und Seinem Heilsgeschehen verbunden. Der Autor analysiert besonders den Lobgesang des Zacharias (Lk 1, 68), die Segnung Marias durch Elisabeth (Lk 1, 42) und die Segnungen zu Beginn einiger Apostelbriefe (2 Kor 1, 3; Eph 1, 3; 1 P 1, 3). Einen besonderen Ort der Segnung bildete sowohl im Alten wie im Neuen Testament das Tischgebet (Mt 14, 19; Mk 6, 41; Lk 9, 16).

2) In der Heiligen Schrift beider Testamente gibt es nicht nur die vom Menschen an Gott gerichtete Segnung, sondern auch die Segnung eines Menschen durch einen anderen (z.B. Num 12, 6). In den Evangelien sind zwei Beispiele des segnenden Jesus überliefert: die Segnung der Kinder (Mk 10, 13-16) und die Segnung der Jünger vor dem Fortgang Jesu zum Vater. Diese Segnung hat eher den Charakter eines priesterlichen Segens (Lev 9, 22-24; Sir 50, 20-21) als eines Abschiedssegens (Gen 26, 31).

3) Der hl. Paulus ist ein wahrer Theologe des Segens im Neuen Testament. Er vertieft nicht nur das Verständnis der alttestamentlichen Segnung, sondern verleiht ihr eine soteriologische Bedeutung und bringt sie mit dem in Christus vollbrachten Heilsgeschehen in Verbindung. Gott hat uns gesegnet mit allem geistlichen Segen in Christus Jesus (Eph 1, 3).

4) Eine originelle Neuheit des Neuen Testaments besteht in der Verwendung des Verbs *eulogein* im paränetischen Kontext. Dies ist ein besonderer Ausdruck der Liebe zu den Feinden und Verfolgern. Der jesuanische Imperativ der Feindesliebe kommt in drei konkreten Haltungen zum Ausdruck: den Feinden Gutes tun, sie segnen und für sie beten.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich